

**Protokół Nr 4/IV/2018**

**posiedzenia Doraźnej Komisji ds. Partycypacji Społecznej  
i Budżetu Obywatelskiego  
Rady Miejskiej w Łodzi  
z dnia 25 kwietnia 2018 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 6 radnych

obecnych - 6 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

**II. Proponowany porządek posiedzenia:**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Przyjęcie protokołu nr **3/IV/2018** posiedzenia Komisji.
2. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2017 – **druk nr 97/2018.**
3. Informacja o stanie mienia komunalnego za okres 01.01.2017 r. - 31.12.2017 r. – **druk nr 98/2018.**
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** powitał obecnych na sali radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.  
**Przewodniczący** przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie przyjęcie proponowanego porządku posiedzenia.

Radni przyjęli porządek przez aklamację.

### **Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 3/IV/2018 posiedzenia Komisji.**

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu.

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, przy **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała protokół.

### **Ad pkt 2 - Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2017 – druk nr 97/2018.**

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** omówiła sprawozdanie w zakresie merytorycznego zainteresowania Komisji. Powiedziała, że plan pierwotny na rok 2017 wynosił 40 000 035 zł, ale były to środki, które dotyczyły edycji 2017 roku. Natomiast były takie zadania, które od razu znalazły się w pierwotnym budżecie 2017 roku i dotyczyły zadań przeniesionych z lat poprzednich. W związku z tym, ogółem kwota zadań niezrealizowanych, przeniesionych do realizacji w 2017 roku wynosiła 2 710 702 zł, co dało ogółem kwotę 42 745 702 zł. W wyniku zmian w ciągu roku budżetowego 2017 ostateczna wartość planu budżetu obywatelskiego w zakresie wydatków bieżących i majątkowych wyniosła 35 725 326 zł, a kwota ta została zrealizowana w wys. 32 427 705,19 zł, co dało 90,77% planu rocznego. Z tego wykonano wydatki bieżące w wys. 6 435 502,43 zł i majątkowe w wys. 25 992 202,76 zł.

Następnie wymieniła realizatorów o najniższym wykonaniu:

- Wydział Gospodarki Komunalnej – wykonanie 61,85%
- Wydział Zarządzania Kryzysowego – wykonanie 83,64%
- Zarząd Dróg i Transportu – wykonanie 83,75%

W 100% budżet obywatelskie wykonały następujące komórki:

- Biuro Nadzoru Właścicielskiego
- Wydział Sportu
- Miejskie Ośrodek Pomocy Społecznej 99,99%

Szczegółowy wykaz zawiera przygotowana przez Wydział Budżetu informacja, do załączenia do protokołu.

Informacja stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

### **Faza pytań i dyskusji.**

**Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka** zapytała o Wydział Gospodarki Komunalnej i Wydział Zarządzania Kryzysowego – skąd tak niskie wykonanie.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że niskie wykonanie dla Wydziału Gospodarki Komunalnej wyniknęło z realizacji zadań „Park Julianowski...” oraz „Pomnik Jednorożców...”.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zapytał, czy plan budżetu obywatelskiego po zmianach zawiera również zadania z lat poprzednich.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że plan po zmianach w wys. ok. 35 mln zawiera zadania przeniesione z lat poprzednich w wys. ok. 2 mln zł.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** odpowiedział, że wynika z tego, iż plan po zmianach bez zadań z lat poprzednich wynosi ok. 33 mln zł. Zapytała, czy realizacja w wys. 30 mln zł dotyczy również zadań zaległych.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że wykonanie w wys. 32 427 000 zł dotyczy całości budżetu obywatelskiego.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** dodał, że stan taki wynika ze „zdjęcia” z budżetu obywatelskiego zadań tzw. rowerowych. Zapytał, czy kładzie się to cieniem na realizowanym budżecie obywatelskim, gdy mówi się o 40 mln zł dla mieszkańców w ramach b.o, a w rzeczywistości wydawane jest 25% mniej.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** odpowiedział, że stara się nie oceniać b.o takimi określeniami. Z różnych powodów Biuro napotyka na trudne sytuacje i próbuje sobie z nimi radzić. Ważne jest, żeby przekazywać autorom zadań informacje, dlaczego występuje taki stan rzeczy i jakie działania były podejmowane.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zapytał czy nie nastąpiło zbyt entuzjastyczne nastawienie dla wniosków przy ich wstępnej ocenie, skoro tak duża liczba wniosków nie może zostać zrealizowana. Czy nie należy poszukać rozwiązania tego problemu na wstępnym etapie oceniania wniosków.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** odpowiedział, że na pewno trzeba odnaleźć pewien balans pomiędzy tym, co można zrealizować. I dana komórka ma świadomość braku przeszkód formalnych, potrafi dołożyć coś od siebie w postaci zaproponowania innego rozwiązania, lepszego. Z drugiej strony musi być świadoma pewnych ograniczeń, problemów - np. przetargi, co występuje od dawna. To bardzo istotna kwestia i w wielu przypadkach wpływa negatywnie na realizację zadań. Biuro ma bieżący kontakt z realizatorami zadań. W miesiącu odbywa się z nimi kilka spotkań. Biuro przygląda się analizom i opiniom wydziałów pod kątem, z jednej strony możliwości wykonania zadania, z drugiej strony efektywności, gospodarności, racjonalności wykonania zadania, ponieważ to też może mieć negatywny wpływ. Podziela zdanie radnego, że przesadna gorliwość bez zwracania uwagi na istotne aspekty, też nie czyni dobrze pod względem odbioru budżetu

obywatelskiego. Trudno jest to wyważyć. To jest pewien proces. W roku ubiegłym powołano Komitet Sterujący, który miał również zadanie monitorowania. Podkreślił, że sam prowadzi ewidencję zadań, które uważa za warte bliższemu przyjrzeniu się.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** powiedział, że 10 mln to 25% b.o i być może z tej kwoty mogłyby być realizowane inne zadania. To kolejny rok, kiedy jest taka sytuacja Zapytał o zestawienie realizacji b.o od początku jego realizacji. Zwrócił się z prośbą o przekazanie takiego zestawienia.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że dostarczy takie zestawienie.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zapytał o wydatki na upowszechnienie działań w związku z b.o – wykonanie 234 000 zł. Zapytał, czy wykonanie jest porównywalne z rokiem ubiegłym.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** odpowiedział, że to wykonanie jest nieznacznie większe. Sama promocja, to koszt ok. 160 – 180 tys. zł.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** powiedział, że rzeczywiście Doraźna Komisja w procesie oceny wniosków aktywnie uczestniczy, co czasem spotyka się z krytyką. Jeśli chodzi o wnioski, które w tej chwili tak zaważyły nad wykonaniem b.o – wnioski rowerowe, to nie były one krytykowane przez Doraźną Komisję. Wnioski nie miały negatywnej oceny. Zauważył, że trzeba bardziej polegać na rekomendacjach wydziałów. Kiedy rekomendacja jest pozytywna, to można zakładać, że będzie zrealizowane. Jeśli Dorada komisja będzie walczyć o wnioski, to o takie, które jej zdaniem są społecznie uzasadnione.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** dodał, że w ubiegłym roku Komisja i Biuro walczyły o wnioski i udało się ok. 30 wniosków włączyć do listy zadań z pozytywną rekomendacją.

**Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka** zapytała, czy jest możliwość rozdysponowania środków, które pozostały na zadania, które „nie załapały” się na listę wniosków do realizacji. Głównie chodzi o to, by środki nie były zwracane do budżetu miasta, a zostały wydatkowane w budżecie obywatelskim. Czy w takiej sprawie były jakiegokolwiek rozmowy ze Skarbnikiem Miasta.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** odpowiedział, że w tej sprawie odbyły się dwie rozmowy. Skarbnik Miasta w tej sprawie wypowiadał się również na posiedzeniu Doraźnej Komisji. Biuro również poszukiwało formuły umożliwiającej powyższe rozwiązanie. Należy też zwrócić uwagę na roczny aspekt przeprowadzenia procedury b.o i na komplikacje, które wynikają z powrotu do poprzednich zadań itd. Skarbnik Miasta zwracał też uwagę na to, co wynika z zagospodarowania środków wynikających z oszczędności w trakcie roku. Środki te są skrupulatnie przekazywane tam, gdzie ich brakuje np. w wyniku procedur przetargowych. Jeśli chodzi o samą formułę, to byłaby to zmiana zasad budżetu obywatelskiego, wprowadzenie nakładania się na siebie realizacji budżetów obywatelskich z poprzednich lat itd. Byłoby to trudne.

**Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka** wyraziła opinię, że byłoby to trudne, ale możliwe. Zaproponowała przyjęcie stanowiska przez Doraźną Komisję w sprawie rozważenia możliwości, aby środki niewykorzystane były przekazywane na następną edycję budżetu obywatelskiego i zwiększały pulę środków.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** dodała, że być może warto po głosowaniu wytypować takie zadania, które mogą być szybko realizowane z takich odzyskanych środków.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** powiedział, że przychyła się do słów dyrektora BPS p. G. Justyńskiego, że byłoby to bardzo skomplikowane. Które zadania miałyby się kwalifikować – te, które pomimo drugiej w kolejności liczby głosów nie „weszły” do realizacji ze względu na brak środków, czy zadania z końca listy.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** powiedziała, że warto jednak to rozważyć. Być może warto postawić cezurę, że jeżeli do września nie rozstrzygnie się przetarg i nie ma w tym momencie szansy zrealizowania zadania - wiadomo, że zadanie przejdzie na rok następny. Wydaje się, że w tym czasie też nie będzie szansy na zrealizowanie dużego zadania, które zajęło drugie miejsce, a zabrakło środków.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** odpowiedział, że wtedy mogą być sytuacje takie, że można zrealizować tylko zadania zakupowe, nie inwestycyjne, bo się nie zdąży, a na dodatek pozostaje kwestia przetargu – wszystko realizowane jest w formie przetargu – i może to powodować poczucie niesprawiedliwości, jeśli chodzi o rozdysponowanie środków.

**Radna p. Monika Malinowska-Olszowy** powiedziała, że może przekazać takie rozwiązania do oceny przez Radę Programową. Nie wie, czy stanowisko Doraźnej Komisji cokolwiek da.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** wyraził opinię, że takie rozwiązanie byłoby najbardziej sprawiedliwe. Kiedy zostaje np. 7 mln zł z tegorocznego budżetu obywatelskiego, to te środki nie przepadają. Wracają do budżetu i są wydatkowane na inne istotne potrzeby miasta. Wobec tego, niech te potrzeby zrealizowane w tym roku, poza budżetem obywatelskim ale z środków budżetu obywatelskiego nie będą realizowane w roku następnym. I powiększmy ten budżet obywatelski o pieniądze b.o, które pozostały z poprzedniej edycji.

**Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie wnioski o podjęcie stanowiska przez Doraźną Komisję.

Komisja w głosowaniu przy **6** głosach „za”, przy **braku** głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się”, jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała wniosek.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zaproponował umieszczenie w stanowisku wezwania Prezydenta Miasta do zrealizowania obietnicy wyborczej związanej z podniesieniem kwoty budżetu obywatelskiego do 100 mln zł.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** powiedział: Wszyscy zgodzimy się co do tezy, że b.o jest jednym z większych osiągnięć samorządu tej i poprzedniej kadencji. Kwota, która pomimo zapowiedzi nie wzrosła, jest kwota znacząca. Nie powiem, że jest większą niż budżety połowy gmin w Polsce. Ale to pozostawiam statystykom do udowodnienia. Natomiast mogę stwierdzić, że tak jest zdecydowanie. Mam jednak do dyrektora Wydziału Budżetu

p. M. Wojtczak pytanie, co do konstrukcji sprawozdania z budżetu. Na posiedzeniu Komisji Kultury zwróciłem się z pytaniem, dlaczego instytucja kultury znajduje się w sprawozdaniu w Biurze Promocji i dział ten jest wliczany do tej struktury UMŁ. Dziś mam innej natury pytanie, mianowicie dlaczego w Biurze ds. Partycypacji Społecznej nie są uwzględnione enumeratywnie wszystkie wnioski w ramach budżetu obywatelskiego – poklasyfikowane zgodnie z klasyfikacją budżetową. Pierwszy z brzegu przykład – w Wydziale Informatyki mamy dział 801 – Oświata i wychowanie - i kwota 615 tys. zł. Ten fragment nie znajduje się w sprawozdaniu w miejscu przewidzianym dla edukacji. Z punktu widzenia budżetu – nie wiem, czy świadomym, czy nie, dla nie uwypuklenia tej wartości – wszystkie zadania wykonane w ramach b.o są przypisane poszczególnym wydziałom i klasyfikowane zgodnie z obowiązującą procedurą budżetową. Gdybyśmy na przykład w Wydziale Edukacji zamiast wyciągania i rozbudowywania wszystkich wartości na które zostały przeznaczone drobiazgi (...) czy jest możliwe, a w moim przekonaniu tak, żeby Biuru ds. Partycypacji Społecznej przypisać całą kwotę b.o. Dowieść, że ta komórka naprawdę solidnie pracuje. Czuwa nad realizacją budżetu nie w wys. 2 mln przewidzianych na działalność bieżącą, własną i Rad Osiedli – nadzorować 40 Rad, to poważne wyzwanie. Ale trzeba czuwać nad procedurami, nad realizacją, czy przestrzeganiem budżetu przez jednostki pomocnicze. A to, co jest istotą działania – budżet obywatelski – jak gdyby się rozmywa. W Wydziale Edukacji przy punkcie budżet obywatelski można by napisać – patrz str., nr itd. W ten sposób osiągamy to, o co tak wszyscy zabiegamy. Wziąwszy pod uwagę kwotę, jaką dysponujemy w b.o, a sposób prezentacji tego poprzez media, to wyjąwszy edukację, drogi i ulice, chodniki oraz działania komunalne – to najczęściej na ten temat medialnie mówimy. A w momencie, kiedy sprawozdajemy, takiej jasnej oceny nie mamy. Musimy prosić o zupełnie inny wykaz. Myślę, że warto się nad tym zastanowić. Sprawozdanie z budżetu powinno być przygotowane w sposób klarowny i czytelny. Nie dla wtajemniczonych finansistów, księgowych, paru zaangażowanych radnych, czy jeszcze więcej urzędników. Budżet powinien być czytelny dla mieszkańca. To wydaje mi się być przesłanką na przyszłość, żeby czynić b.o bardziej czytelnym.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że wydział pracuje na systemie, który ma lat kilkanaście i nie można w nim specjalnie nic pozmieniać, a sprawozdania generują się w taki sposób. Niestety w technice ręcznej, dodatkowo Wydział przygotował zestawienie, które przekaże Doraźnej Komisji. Intencją Komisji jest, aby zgromadzić łącznie te informacje, żeby w sposób przejrzysty je zaprezentować. Nie chodziło o to, żeby był inny realizator, bo oczywiście realizator tematycznie powinien być „przy”. Rzeczywiście zadania w dziwny sposób przemyciły się gdzieś indziej, pod innymi komórkami organizacyjnymi, o czym powiedział radny p. S. Pawłowski.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała, czy środki z „korkowego” są w jednym miejscu, czy w wielu. To też są środki celowane. Tak samo środki za kary z wycinki drzew. To właśnie powinno być w jednym miejscu.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że jest zestawienie tabelaryczne, gdzie się nie zagląda, bo nie ma tam opisów. Tam są tabele i w poszczególnych tabelach m.in. dochody uzyskiwane z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów i wydatki z tym związane, dochody dotyczące prawa ochrony środowiska, dochody i wydatki prawo geodezyjne i kartograficzne, zestawienie środków finansowych dla jednostek pomocniczych.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** odpowiedziała, że tabele są w ogóle dla mieszkańców nieczytelne, bardzo ciężko się po nich poruszać. Wyraziła opinię, że sprawozdanie winno być nie tylko dla radnych ale i dla zwykłych mieszkańców czytelne. To jest bardzo pilna potrzeba. Stąd jest małe zainteresowanie konsultacjami budżetowymi, ludzie nie wiedzą, gdzie są poukrywane pieniądze.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że podporządkowana jest ustawie o finansach publicznych i jej porządkowi. Rozumie intencje wypowiedzi, jest to podporządkowane ustawie i tak jest prezentowane. Natomiast dodatkowo system też jest niedoskonały.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** odpowiedziała, że widziała budżety innych miast i tam łatwiej jest znaleźć pewne wydatki będąc mieszkańcem. Absolutnie należy iść w tę stronę. Bardzo prosi uwzględnić to przy przygotowywaniu projektu budżetu, żeby zwykli mieszkańcy mogli wyczytać, co tam jest i ile środków.

**Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** odpowiedziała, że trwają prace nad nowym systemem informatycznym, wdrożeniem inteligentnego systemu, który będzie mógł wydobyć w sposób inteligentny niektóre informacje, aby móc je zaprezentować. Być może nowy projekt budżetu uda się przygotować w nowym systemie.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** odpowiedział, że byłoby to cenne, bo jak przedstawił radny p. S. Pawłowski - mieszkaniec chcąc zobaczyć, jakie zadania zrealizowano i jakich kwotach, musiałyby przejrzeć cały budżet, wszystkie wydziały i jednostki organizacyjne.

**Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2017 – **druk nr 97/2018** w zakresie merytorycznego zainteresowania Komisji.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, przy 1 głosie „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

**Ad pkt 3 - Informacja o stanie mienia komunalnego za okres 01.01.2017 r. - 31.12.2017 r.– druk nr 98/2018.**

**Dyrektor Wydziału Księgowości p. Anna Czekala** omówiła informację. Powiedziała, że na str. 4 podane zostały dane dotyczące majątku miasta w układzie ogólnym i podmiotowym. Stan majątku na 31 grudnia 2017 r. – wartość brutto 26 093 293 485 zł i w porównaniu do roku poprzedniego, do tego samego okresu wzrósł o kwotę 5 128 059 667 zł. Jeżeli chodzi o wartość netto tego majątku, to stanowi on kwotę 22 056 994 627 zł. Zwiększenie wartości netto majątku wynosi 4 713 069 547 zł. Informacja o stanie mienia w dalszej części została zaprezentowana w układzie podmiotowym, czyli w podziale na jednostki budżetowe, zakłady budżetowe, instytucje kultury oraz placówki służby zdrowia. Następnie przedstawiła wskaźniki strukturalne dla jednostek budżetowych, których jest ponad 400 – ich majątek stanowi 44,56%, zakład budżetowy – 7%, instytucje 2,29%. Placówkom zdrowia został przekazany w użytkowanie majątek o wartości 178 mln i stanowi to 0,68%. Wartość majątku w przeliczeniu na jednego mieszkańca przy 693 797 mieszkańcach wynosi brutto 37 609, 41 zł. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 7 602 zł. Wartość netto, to

31 791, 71 zł i przyrost na poziomie 6 968, 15 zł. W dalszej części opracowania umieszczone zostały szczegółowe informacje przygotowane w oparciu o załączniki 4a i 4b, gdzie prezentowana jest wartość majątku brutto grupy „0”, umorzenia tego majątku i pokazanie wartości netto.

### **Faza pytań i dyskusji.**

Pytań nie zgłoszono.

Brak głosów w dyskusji.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** powiedział, że informacja została przyjęta do wiadomości.

### **Ad pkt 4 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Przewodniczący** poinformował, że pisma które wpłynęły do Komisji (wymienione poniżej) przekazane zostały radnym drogą mailową oraz są do wglądu u sekretarza Komisji.

- informacja Biura Nadzoru Właścicielskiego dot. zadania L0105 – Puk-puk. Kto tam. Hipopotam! - sygn. DPr-BRM-II.0012.21.3.2018

Następnie **Przewodniczący** zapytał, czy możliwe jest, aby Doraźna Komisja rozpoczęła procedowanie wniosków złożonych do budżetu obywatelskiego wcześniej, niż w wyznaczonym w zarządzeniu terminie.

**Biuro ds. Partycypacji Społecznej, Kierownik Oddziału ds. Konsultacji Społecznych p. Adam Pąsiek** odpowiedział, że byłoby to możliwe ale wiązałoby się ze zmianą zarządzenia Prezydenta Miasta. Należy pamiętać, że od 28 maja rozpoczynają się spotkania osiedlowe z mieszkańcami i trwają do 11 czerwca. Posiedzenia Doraźnej Komisji i planuje się od 12 czerwca br. Zaproponował, aby np. wykorzystać spotkania osiedlowe na posiedzeniach Doraźnej Komisji. Być może takie wyjazdowe posiedzenia Komisji spowodowałyby większe zainteresowanie i frekwencję. Spotkań jest 16, po dwa spotkania dziennie. Gdyby wiązało się to z połączeniem prac Biura i Komisji, można by spotkanie wydłużyć i przeprowadzić np. jedno spotkanie na dzień. Do tego również należy zmienić zarządzenia Prezydenta Miasta. Spotkania odbywają się na osiedlach. Utrudnieniem byłoby to, że na każdym spotkaniu mogłoby zabraknąć kilku wydziałów.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** dodał, że dodatkową sprawą byłaby logistyka. Na spotkania przychodzi po kilka osób. Gdyby połączyć wiele wydziałów, wnioskodawców itd. mogłyby wystąpić problemy z salami.

**Biuro ds. Partycypacji Społecznej, Kierownik Oddziału ds. Konsultacji Społecznych p. Adam Pąsiek** odpowiedział, że spotkania organizowane są głównie w szkołach, dotyczą wniosków z 2-3 osiedli.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** dodał, że spotkania w których uczestniczył odbywały się na zasadzie dyskusji i wzajemnego przekonywania wnioskodawców, czy



krytyki wniosków przez wnioskodawców i mimo, że nie było wielu osób – spotkanie trwało ok. 2 godzin. Jeżeli dołożyć do tego procedowanie wniosków przez Doraźną Komisję, mogłoby to być skomplikowane. Jeżeli taka będzie wola radnych, będzie na ten temat dyskusja na kolejnym posiedzeniu.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** wyraziła opinię, że rozpatrywanie wniosków na osiedlach, których one dotyczą, byłoby bardzo cenne. Na własne życzenie mamy, jak co roku klęskę urodzaju i warto dobrze przygotować te posiedzenia, żeby nie przeciągały się na parę godzin. Od paru lat powtarza, że najcenniejsza przy rozpatrywaniu wniosków jest dyskusja. To jest dobra droga, trzeba to przedyskutować, czy jest możliwość zorganizowania tego w taki sposób.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** wyraził zdanie, że cieszyłby się, gdyby wnioskodawcy tak szeroko dyskutowali, zanim złożą wnioski. Wnioskodawcy niestety przeznaczają na przygotowanie projektu 15 minut, a potem biegają z wnioskiem zbierając podpisy i przekonując, co do sensu głosowania. Jeżeli mowa o dyskusji, to winna odbywać się przed złożeniem wniosku, a wniosek być jej efektem. Wyraził przekonanie o działaniu w oderwaniu od tkanki życia samorządowego. Zaproponował dla odbycia konsultacji społecznych wykorzystanie jednostek pomocniczych miasta i zapraszanie na posiedzenia Doraźnej Komisji przedstawicieli tych jednostek. W wielu przypadkach spotkania z Radami Osiedli czynione poza trybem pracy Rad nie odnosiły pożądanego efektu. Wielokrotnie padały stwierdzenia, że w spotkaniach tych bierze udział zaledwie garstka osób. Może należy nadać tym spotkaniom inny wymiar, większą rangę, wywołać dyskusję, a nie trwanie wnioskodawcy na własnej pozycji i bronienie za wszelką cenę własnego wniosku. Co do tego obszaru spotkań z Radami Osiedli zaprezentował inną opinię w odniesieniu do Doraźnej Komisji – otóż celem Doraźnej Komisji jest zaopiniowanie, wyłonienie wniosków, a nie przysłuchiwanie się dyskusjom na ten temat. To tak, jakby wyłonić komisję konkursową i dyskutować z każdym oferentem z osobna, jak ma wyglądać dobrze przygotowana oferta. Doraźna Komisja jest od tego, aby dokonać ostatecznego rozstrzygnięcia. W związku z tym dualizm działań przypisywanych Doraźnej Komisji uważa za nieco rozbieżny z ideą. Jeżeli Doraźna Komisja ma zaopiniować wnioski, to ma zaopiniować przygotowany wniosek, ewentualnie dodatkowo rozwinięty, w przypadku, kiedy wokół wniosku pojawiają się bądź kontrowersje, bądź olbrzymie potrzeby społeczne – jak np. środki na hospicjum, czy środki na schronisko dla bezdomnych. Wtedy jest sens dyskusji, jak powiedziała radna p. U. Niziołek-Janiak. Natomiast w innym przypadku jest to marnowanie czasu i dublowanie się w działaniach, co tak naprawdę niczego nie zmienia – nie zmienia wniosku, nie zmienia nastawienia wnioskodawcy, nie zmienia terenu miasta, którego wniosek dotyczy, a jedynie jest powieleniem argumentów, mniej lub bardziej uwypuklonych przez wnioskodawców. Więcej – gdyby zachować propozycję p. A. Pąska – nie jest tak, że 11 czerwca kończą się konsultacje ze wszystkimi jednostkami, one trwają systematycznie. Dlaczego Doraźna Komisja nie miałaby rozpatrywać wniosków, które były wcześniej omówione w kilku Radach Osiedli i w taki sposób wpisać się w ten harmonogram. Można skrócić całą procedurę, chyba że wszystkim zależy na tym, aby wokół projektów b.o. wykazać się olbrzymią pracowitością, ilością poświęconych dni i godzin – wtedy zrozumiałe jest takie rozciągnięcie w czasie. Wyraził przekonanie, że prace można skondensować i przeprowadzić bardziej sprawnie. Dodatkowo, przy włączeniu do prac Komisji Jednostek Pomocniczych, która miałaby się zająć wnioskami do b.o. składanymi przez członków Rad Osiedli.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** odpowiedziała, że najważniejszym etapem powinna być dyskusja przed złożeniem wniosków. Nie tworzy się warunków do takiej dyskusji

i w związku z tym nie można od ludzi tego wymagać. W tym momencie dyskusja przesuwana się na moment, kiedy wnioski są już złożone – czasem mądre, czasem niemądre, przedyskutowane lub nie, gdyż ludzie mają różne pomysły. Ten temat warto poddać pod rozagę Rady Programowej i może jej posłuchać. W tym roku obowiązują już określone zasady i może wartościowe byłoby poświęcenie czasu przez przedstawicieli Doraźnej Komisji, żeby uczestniczyć w spotkaniach. Mądrzej też byłoby od razu rozpatrywać wnioski.

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** powiedział, że uczestnictwo członków Doraźnej Komisji w takich spotkaniach miało miejsce.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** wtrąciła, że obecność Doraźnej Komisji zwiększyłaby rangę spotkań oraz zainteresowanie spotkaniem, gdyż zapadałyby tam decyzje. Przede wszystkim też, wszyscy członkowie Doraźnej Komisji będąc na takim spotkaniu mieliby pełny ogląd sytuacji, jaki jest wniosek. Jego zgodność z zarządzeniem, potrzeby osiedli, bo powiązanie z osiedlami mocno kierunkuje budżet obywatelski.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** odpowiedział, że jeśli chodzi o działania Doraźnej Komisji sprawdzające zgodność wniosków z zarządzeniem, to wystarczy kilkanaście godzin i nie ograniczałby się do tylko takiego stwierdzenia. Zwrócił uwagę, że w tej kadencji przez 3 lata zaniechano spotkań z Radami Osiedli organizowanymi niegdyś albo przez organ wykonawczy albo uchwałodawczy w Dużej Sali Obrad. W związku z powyższym ta formuła nie sprawdzała się w mijającej kadencji. Ostatnie spotkanie miało miejsce, bardziej podyktowane aktywnością Rad Osiedli przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi i nie podejmowano żadnych ważnych tematów, które dotyczyłyby chociażby budżetu obywatelskiego. Brakuje członkom Rad Osiedli kontaktu z jednym, bądź drugim organem – stanowiącym i wykonawczym i warto byłoby chociażby pod koniec tej kadencji wykorzystać b.o. jako katalizator do relacji z Radami Osiedli.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** powiedział, że podziela wiele kwestii poruszonych przez przedmówcę. Pokazują one na wyraźne zapotrzebowanie na wpisanie budżetu obywatelskiego w ogólny system partycypacji, nie traktowanie go oddzielnie, jako pewnego pomysłu, który sam funkcjonuje. Swego czasu proponował Radzie Programowej większe powiązanie b.o z Radami Osiedli m.in. poprzez opiniowanie przez Rady wniosków, które z ich terenu spływają. To jeden z przykładów. Można dużo bardziej powiązać te dwie instytucje, dwa pomysły. Co do spotkań teraz, włączenia Rad Osiedli na tym, etapie – to jak najbardziej wskazane, natomiast mogłoby zostać przyjęte, jako działanie spóźnione. Kiedy był etap zgłaszania wniosków, czy opiniowania - uznano, że rady nie są istotnym elementem, których warto wysłuchać. Teraz nie będzie nawet 36 spotkań, tylko 16, co pokazuje, że nie ma pomysłu, aby dotrzeć do Rad Osiedli. Powiązanie jedynie środków z osiedlami, podział dzielnic na osiedla to bardzo dobre posunięcie ale nie wystarczające. Potrzeba stworzyć coś bardziej spójnego. Niezadowolenie wśród radnych osiedlowych jest i wynika z wielu powodów, o których również Pan Przewodniczący (zapis nieczytelny).

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** powiedział, że do tej dyskusji radni powrócą. Teraz prosi o sformułowanie zaproponowanego wcześniej stanowiska Doraźnej Komisji.

**Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka** odczytała proponowaną treść stanowiska:

Doraźna Komisja ds. Partycypacji Społecznej i Budżetu Obywatelskiego Rady Miejskiej w Łodzi zwraca się z prośbą do Prezydenta Miasta Łodzi o znalezienie formuły

umożliwiającej przekazywanie niewydatkowanych środków z poprzedniej edycji budżetu obywatelskiego, na kolejną edycję budżetu obywatelskiego. Pozwoli to na zwiększenie puli środków przekazywanych na budżet obywatelski o środki, które nie zostały wydatkowane w poprzedniej edycji.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zaproponował dodanie następującego sformułowania: Doraźna Komisja ds. Partycypacji Społecznej i Budżetu Obywatelskiego wzywa Prezydent p. Hannę Zdanowską do realizacji obietnicy wyborczej z 2014 roku, dotyczącej zwiększenia do 100 mln zł wydatków na zadania zgłaszane w ramach budżetu obywatelskiego.

**Przewodniczący p. Bogusław Hubert** poddał pod głosowanie zaproponowaną pierwotną treść stanowiska.

**Radni przyjęli treść stanowiska jednogłośnie.**

**Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** na prośbę wiceprzewodniczącego Komisji p. T. Głowackiego poddał pod głosowanie zaproponowaną przez niego treść, jako odrębne stanowisko Doraźnej Komisji.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** zwrócił uwagę na niestosowność proponowanego zapisu w postaci słowa „wzywa” i zaproponował w to miejsce słowo „apeluje”.

Komisja w głosowaniu przy 1 głosie „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”, negatywnie zaopiniowała stanowisko.

**Przewodniczący p. Bogusław Hubert** zaproponował powrót do przerwanej dyskusji.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** powiedział, że w kwestii tej dyskusji pozostaje do dyspozycji radnych. Chciałby też podkreślić, że temat wspomnianych spotkań wraca często i przypomina sobie takie edycje b.o, kiedy formułowano kwestie dotyczące możliwości współpracy z Radami Osiedli, podawano również konkretne formuły, jak ta współpraca mogłaby wyglądać. Odzew był minimalny. Podziela zdanie, że jest to taka formuła współpracy, co do włączenia się w którą nikt specjalnie nie będzie się zastanawiał. Do dziś zdumiony jest, że jeszcze nikt na takie rozwiązanie nie wpadł.

Odbiór budżetu obywatelskiego w większości Rad osiedli jest „taki sobie”, były formułowane nawet konkretne zarzuty, łącznie z propozycjami, że pieniądze winny być w dyspozycji Rad Osiedli. Biuro widziało od początku udział Rad w procesie informowania, dyskusowania, wyłaniania projektów i to się gdzieś dzieje, w dużo mniejszym stopniu, niż powinno - na każdym etapie. Odnosi wrażenie, że Rady Osiedli funkcjonują w innej rzeczywistości nie uczestnicząc w tym wszystkim, w czym mogą uczestniczyć mieszkańcy, którzy zainteresowani są informacjami, przychodzą na posiedzenia Doraźnej Komisji. Proces przekazywania informacji jest fatalny, to trwa ale proces ten się zmienia. Nie twierdzi, że UMŁ robi tu wszystko, co mógłby zrobić. Jest to proces w którym uczestniczą obie strony i obie powinny być zainteresowane. Jeśli mowa o udziale przedstawicieli Rad Osiedli, jako opiniujących wnioski, to ma obawy związane z procedurą podejmowania stanowisk przez Rady Osiedli. Czas, którego potrzebują na podjęcie uchwał, problemy natury formalnej oraz zagrożenie w sprawności tego procesu poprzez konieczność spełnienia szeregu czasochłonnych czynności. To jedyna obawa. Z innego punktu widzenia udział wszystkich, którzy znają potrzeby i specyfikę osiedla jest jak najbardziej wskazany. Chodzi o znalezienie

takiej formuły, która usprawniłaby pracę, a nie utrudniała ją poprzez kolejne stopnie i dokumenty do uzyskania.

**Biuro ds. Partycypacji Społecznej, Kierownik Oddziału ds. Konsultacji Społecznych p. Adam Pąsiek** dodał, że to iż spotkań będzie 16, to nie nowość. W poprzednim roku też liczba spotkań została zmniejszona ze względu na fakt, iż odwiedzanie 36 jednostek, gdzie w większości była obecna jedna osoba albo nie było nikogo, to strata czasu dla Biura. Biuro tak stara się połączyć jednostki obszarowo i ilościowo, żeby nie było ich zbyt dużo i spotkać się „w pół drogi”. Dodał, że pomimo wysyłanych zaproszeń na posiedzenia Doraźnej Komisji nie było zbyt dużej aktywności jednostek pomocniczych, a są one przedstawicielami mieszkańców, autorami wniosków i mieszkańcami jednocześnie. Aktywność w opiniowaniu wniosków może też odbywać się przy pomocy spotkań osiedlowych. Co do tych spotkań, to zostały skondensowane do dwóch tygodni, aby zaoszczędzić czas na posiedzenia Doraźnej Komisji. Dodatkowo Biuro chciałoby, aby wszystkie wnioski danego wydziału merytorycznego opiniowane były podczas jednego posiedzenia Doraźnej Komisji, co również pomoże w zachowaniu ciągłości stanowiska Doraźnej Komisji w opiniowaniu podobnych wniosków. Takie rozwiązanie funkcjonowało też w roku ubiegłym i Biuro chciałoby to utrzymać. Zwrócił się z prośbą o przekazanie do Biura informacji dotyczącej proponowanych terminów spotkań Doraźnej Komisji.

**Przewodniczący p. Bogusław Hubert** wyjaśnił, że jego propozycja jak najwcześniejszego rozpoczęcia spotkań Doraźnej Komisji wynikała z chęci ograniczenia spotkań w lipcu, okresie wakacyjnych, kiedy również mieszkańcy korzystają z urlopów. Liczy na dużą liczbę wniosków z pozytywną rekomendacją oraz jednoznacznie określoną negatywną rekomendacją wydziału merytorycznego, co znacznie skróci czas poświęcany na opiniowanie.

**Biuro ds. Partycypacji Społecznej, Kierownik Oddziału ds. Konsultacji Społecznych p. Adam Pąsiek** dodał, że przewiduje się kierowanie na posiedzenia ok. 80-90 wniosków, ale kiedy będą to wnioski z pozytywną rekomendacją wydziału, to dodane zostaną wnioski pozytywne do łącznej liczby nawet 150.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** odnosząc się do słów przedstawicieli Biura ds. Partycypacji Społecznej powiedział, że przykrym jest wypowiedziane tyle gorzkich słów pod adresem Rad Osiedli przez Biuro, które odpowiada za współpracę z Radami i kierowanie polityką wobec Rad. Nie ma skutku bez przyczyny, gdzieś tkwi problem. Pamięta jak jednostkom proponowano współpracę poprzez przywiezienie plakatów i poinformowanie, że będzie tu budżet obywatelski i plakaty należy porozwieszać. Nikogo chyba nie zdziwi, że spotkało się to z określoną reakcją Rad Osiedli. Kwestia środków finansowych – nie może być tak, że więcej środków na osiedle przypada w ramach budżetu obywatelskiego, niż na Radę Osiedla. Proporcje zostały zachwiane. Jednostki miały być pomocniczymi, ale nie są bo UMŁ nie chce aby one pomagały, nie chce wykorzystać ich potencjału. Skutek znowu jest taki, że jednostki nie angażują się, a niektóre stoją na stanowisku, że środki winny być przekazane do jednostek. Podział na 16 spotkań przy spójnej polityce włączającej Rady Osiedli w budżet obywatelski, zdecydowana większość posiedzeń Rad poświęcona byłaby tylko wnioskom z budżetu obywatelskiego z ich terenu. Gdyby zaproponować Radom opiniowanie wniosków, mobilizowałoby to Rady. Każda mogłaby się włączyć w opiniowanie.

**Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka** dodała, że wszyscy wiedzą doskonale, że są Rady działające doskonale i takie, który ciężko się spotkać dla

zaopiniowania ważnej uchwały. To jest czynnik ludzki, są osoby wybrane ale potem nie przychodzą na spotkania, nie ma z nimi kontaktu, to nie jest kwestia zerojedynkowa, że brak komunikacji, to czynnik zaważający po stronie UMŁ. Odnośnie budżetu obywatelskiego zaproponowała, aby Rady Osiedli były najpierw zaangażowane w promocję oraz zaktywizowane, jeśli chodzi o głosowanie w b.o. Co do opiniowania wniosków, to podziela opinię dyrektora BPS, że byłby kłopot, żeby taka opinia w pojawiła się w terminie przewidzianym regulaminem. Czasem Rady Osiedla nie wydają opinii dla projektów uchwał RM i konieczny jest telefon z UMŁ, aby taka opinia się znalazła. Też jest kłopot aby w spotkaniach dotyczących b.o uczestniczyły Rady Osiedla, żeby pobierały plakaty itd. Warto bardziej zaangażować Rady Osiedla, żeby stanowiły kontakt pomiędzy UMŁ, a mieszkańcami, promowanie idei b.o i samego głosowania. Oczekiwałyby większego zaangażowania Rad w ten proces.

**Przewodniczący p. Bogusław Hubert** dodał, że są dokumenty potwierdzające, że na spotkaniach z Radami w roku ubiegłym bywało, że obecne były jedna, dwie, trzy osoby, czasem dziesięć – to już było dużo. W sytuacji, kiedy minimalny skład Rady, to 15 osób. To chyba nie wymaga komentarza. Kolejna rzecz, to słuchanie potrzeb społeczeństwa osiedlowego. Poza jedną, czy dwiema Radami głosy mieszkańców osiedla oddane na zadania w ramach b.o, zadania które nie przekraczają wartości środków jakimi dysponuje Rada z tzw. algorytmu absolutnie nie są brane pod uwagę przez Radę Osiedla przy podziale środków inwestycyjnych z algorytmu. Rada ma swoje priorytety, których w zdecydowanej większości przypadków nie konsultuje z mieszkańcami osiedla, natomiast głosy i preferencje mieszkańców wyrażone w głosowaniu na zadania z b.o absolutnie nie są brane pod uwagę przez Radę Osiedla. Ponieważ do BPS wpływają również protokoły z posiedzeń Rad, gdyby je sprawdzić, to w niewielu Radach w porządku obrad znalazłaby się pozycja – informacja o zadaniach z budżetu obywatelskiego w ofercie osiedla. Nie ma tego. Po prostu Rady nie są tym zainteresowane – „to nie jest nasza sprawa, to nie nasze pieniądze i nie jesteśmy zainteresowani.” Podczas spotkań poprzedzających budżet obywatelski w roku ubiegłym, gdzie uczestniczyło dziewięć osób i on jeden - członek Rady Osiedla – mieszkańców bulwersowały projekty, czyli byli zmobilizowani tylko wtedy, kiedy mieli uwagi do projektów. Tak samo postępują członkowie Rad Osiedli i przychodzą jedynie wtedy na spotkania. Podczas wspomnianych spotkań sami mieszkańcy nawzajem tłumaczyli sobie zawarte we wnioskach pomysły, zgłaszali swoje obawy i zdarzyło się, że wnioskodawca wycofywał wniosek. Nikt z Rady Osiedla nie protestował przeciwko temu, nie zgłaszał uwag – po prostu ich nie było.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** wyjaśnił, że w swej wypowiedzi nie chciał dokonywać uogólnień – są przypadki, że jeżeli się chce, to można samodzielnie współpracować nad tym, żeby podejmować decyzje odnośnie swojego osiedla przy udziale mieszkańców, po drugie promować b.o. Są przykłady Rad Osiedli, które organizują posiedzenia na temat wniosków, przeglądają je. I tak naprawdę, to nie UMŁ winien organizować takie spotkania, tylko Rady Osiedli – to ich teren, wnioski mieszkańców z ich terenu. Jest też konkretny przykład na to, jak na terenie jednego z łódzkich osiedli, kiedy zgłoszono wniosek „z zewnątrz”, nie z terenu osiedla – wniosek był zgodny z regulaminem, a mieszkańcy bardzo głośno protestowali. W kolejnym roku mieszkańcy zmobilizowali się, złożyli tyle wniosków, ile było można, na taką kwotę na jaką było można i wszystkie dotyczyły tego, o co od dwóch lat walczyli – i to osiągnęli w budżecie obywatelskim. Wyraził opinię, że włączanie jakichkolwiek form aktywności społecznej, w tym działalności Rad Osiedli, nie tylko w b.o, nie wymaga osobnej polityki, to po prostu trzeba chcieć, a formy ku

temu są. Nie raz sam redagował konkretne propozycje dla Rad Osiedli, aby włączyć się do b.o i na pewno nie było tam napisane, żeby Rady rozwiesiły plakaty. Może o tym zapewnić.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** odpowiedział, że sam był tego świadkiem.

**Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński** odpowiedział, że był to element większej całości.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zwrócił się z prośbą o odszukanie innych elementów tej kompleksowej polityki wobec Rad Osiedli i włączenia ich w b.o, jaką Biuro przez ostatnie lata przygotowało. Przyznał, że tego nie zauważył. I to absolutna racja, że trzeba tylko chcieć, żeby UMŁ pomagał, a nie tylko przeszkadzał lub nie stał z boku. Odnosi wrażenie, że przez ostatnie lata takie było podejście do jednostek pomocniczych, stąd one w taki sposób odpowiadają.

**Przewodniczący p. Bogusław Hubert** zaproponował zakończyć dyskusję, gdyż zaczęła ona dotyczyć Rad Osiedli, a nie budżetu obywatelskiego. Dyskusja powinna rzeczywiście dotyczyć udziału BPS w b.o w kontaktach z Radami Osiedla ale w kontekście b.o.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** zaprosił na posiedzenie Komisji ds. Jednostek Pomocniczych.

Innych spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

**Protokół sporządziła**

**Magdalena Czerkawska**

**Przewodniczący Komisji**

**Bogusław Hubert**